Scenariusz lekcji bibliotecznej dla uczniów klasy IV szkoły podstawowej

Temat: ***W świecie przygód Pinokio, drewnianego pajacyka, który stał się prawdziwych chłopcem***

Cel główny: Zapoznanie uczniów z przygodami Pinokia, głównego bohatera książki Carla Collodi'ego

Cele szczegółowe:

- zapoznanie uczniów z przygodami Pinokia;
- pobudzanie kreatywności uczniów poprzez układanie puzzli, przedstawiających ilustracje Jana Marcina Szancera do przygód Pinokia;
- umiejętność rozpoznania bohatera książki na podstawie jego krótkiego opisu;
- zapoznanie uczniów z głównymi wadami oraz zaletami Pinokia;
- doskonalenie techniki czytania ze zrozumieniem i z podziałem na role na podstawie przygotowanej inscenizacji Pinokia;
- rozwijanie zainteresowań czytelniczych utworem pisarza;
- rozwijanie umiejętności swobodnego i poprawnego wypowiadania się.

Metody: pogadanka, drama, rozmowa z klasą.

Środki dydaktyczne i pomoce: książki Carla Collodiego p. t. „Pinokio", puzzle przedstawiające ilustracje Jana Marcina Szancera do przygód Pinokia, inscenizacja z podziałem na role, opaski na głowę, z ilustracjami głównych bohaterów, oraz test sprawdzający wiedzę ze znajomości lektury.

Formy pracy: indywidualna i grupowa.

Czas pracy: 90 minut.

Przebieg zajęć:

Wprowadzenie:

Witam wszystkich bardzo serdecznie. Na naszej dzisiejszej lekcji zapoznacie się z lekturą książki, której głównym bohaterem jest postać, wystrugana z drewna. Dodam, że gdy bohater ten kłamał rósł mu nos. Czy wszyscy już wiemy, o jaką postać chodzi?

Część zasadnicza lekcji:

Wiem, że bardzo lubicie układać puzzle, dlatego też pierwsze zadanie, z którym będziecie musieli zmierzyć się podczas dzisiejszego spotkania, polega na ułożeniu puzzli, przedstawiających Pinokio oraz jego przygody. (Rozdajemy uczniom przygotowane puzzle z ilustracjami Jana Marcina Szancera. Dzieci po ułożeniu opowiadają, jaką postać widać na ułożonych puzzlach).

Jak już wiemy, głównym bohaterem książki jest Pinokio, ale obok niego występują też inni bohaterowie. Jacy? Tego dowiecie się z kolejnego zdania, które przygotowałam dla Was, czyli krótkich opisów bohaterów książki, ale bez podania informacji, jak ten bohater ma na imię. Waszym zadaniem będzie przeczytać dany opis, a następnie podać imię bohatera, o którym jest mowa w opisie. (Uczniowie na ochotnika czytają pojedynczo opis i podają imię bohatera).

Karta pracy nr 1.

1. Pajac wystrugany przez stolarza Dżeppetta z kawałka drewna. Jego największym marzeniem było stanie się prawdziwym chłopcem. Zanim jednak zamienił się w chłopca, był ogromnym urwisem, który sprawiał wiele kłopotów wszystkim wokół. Bohater ten był też wielkim kłamczuchem i zawsze, kiedy kłamał, wydłużał mu się nos. Przeżył on bardzo wiele niebezpiecznych przygód,

zamienił się w osła, został połknięty przez rekina, i o mało co, nie został usmażony na patelni. Bohater ten miał też zalety. W końcu zrozumiał, że w życiu trzeba być dobrym i należy pomagać innym. W nagrodę za swoje dobre uczynki przemienił się w prawdziwego chłopca.

2. Stolarz, który z kawałka drewna wystrugał pajaca i nadał mu imię Pinokio. Bohater ten był dobrym człowiekiem i mimo, że Pinokio sprawiał mu wiele kłopotów, kochał go nad życie. To dla niego nie zawahał się sprzedać swój kaftan, aby kupić mu za to elementarz. Kiedy Pinokio opuścił jego dom, zmartwiony jego zniknięciem, wyruszył na jego poszukiwanie, i o mało co, nie utonął w oceanie. Został jednak połknięty przez rekina, ale na szczęście, z pomocą Pinokia, udało mu się wydostać z brzucha rekina. Bohater ten był bardzo szczęśliwy, kiedy wystrugany przez niego pajac, przemienił się w prawdziwego chłopca.

3. Bohater ten mieszkał w mieszkaniu Dżepetta i zawsze starał się ostrzegać Pinokia przed beztroską, złym zachowaniem i sprawianiem kłopotów ojcu. Powtarzał on pajacykowi, że chłopców, którzy są nieposłuszni rodzicom, czeka straszny los. Jednak Pinokio go nie słuchał, a poirytowany jego przestrogami, przypadkiem go zabił, czego zresztą mocno potem żałował. Bohater ten ostrzegał Pinokio przed zbójcami, niestety daremnie. Ostatnie spotkanie z tym mądrym owadem miało miejsce w chatce, do której Pinokio trafił wraz ze schorowanym ojcem. Bohater ten zapewnił przybyszom schronienie i przyjął przeprosiny Pinokia.

4. Dwaj przebiegli i sprytni oszuści, którzy wykorzystując łatwowierność i naiwność Pinokia, przekonali go do istnienia Pola Cudów, na którym z posadzonych monet wyrastają drzewa pełne złotych monet. To także dwaj złodzieje, którzy nie zawahali się okraść Pinokio z monet, za które miał kupić

swojemu ojcu kaftan, a sobie elementarz do szkoły. Na szczęście za swoje złe uczynki obaj bohaterowie ponieśli karę.

5. Dyrektor teatru marionetek, olbrzym z czarną brodą, który budził postrach wśród lalek. Gdy Pinokio pojawiał się w teatrze, to on wydał rozkaz wrzucenie pajaca do ognia, palącego się pod pieczenią. Jednak krzyki i płacz Pinokia wzruszyły go tak bardzo, że kichnął, co było oznaką tego, że daruje mu życie. Bohater ten podarował Pinokiowi pięć złotych monet i kazał wracać mu do ojca.

6. Bohater ten przybierał różne postacie i imiona. Raz był piękną dziewczyną, a raz staruszką mieszkającą w małym domu. Jednak cały czas czuwał on nad Pinokiem, niejednokrotnie pomógł mu uniknąć wielu kłopotów i stale wybaczał mu jego złe uczynki, wierząc, że kiedyś się poprawi. Złe uczynki Pinokia sprawiły, że bohater ten umierał, natomiast dobre powoływały go znowu do życia. Bohater ten zastępował Pinokiowi mamę i starszą siostrę.

7. Bohater ten nie cierpiał szkoły i był szkolnym przyjacielem Pinokia, ale również psotnikiem i próżniakiem. Jego największym pragnieniem była wieczna zabawa i brak obowiązków. Namówił on Pinokia na ucieczkę do Krainy Zabawek, w której obaj chłopcy spędzili pięć miesięcy na nieustannej zabawie, jedzeniu smakołyków i unikaniu jakichkolwiek obowiązków. Jednak tam za swoje lenistwo i lekkomyślne zachowanie został on przemieniony w osła, musiał ciężko pracować, aż w końcu umarł z wycieńczenia.

8. Stary stolarz, który ofiarował swojemu przyjacielowi o imieniu Dżeppeto, mówiący kawałek drewna, aby ten mógł wystrugać z niego pajaca.

Skoro już znacie wszystkich bohaterów książki Carla Collodiego, teraz poznacie najciekawsze przygody, jakie przeżył Pinokio. W tym celu

przygotowałam dla Was inscenizację tych przygód. Do kolejnego zadania zaproszę 6 uczniów, którzy wcielą się w bohaterów książki. (Przygotowujemy dla uczniów opaski na głowę z ilustracjami postaci, jakie uczniowie będą reprezentować podczas przedstawienia. Inscenizację przygotowałam na podstawie lektury książki Carla Collodiego).

Karta pracy nr 2.

Inscenizacja:

Dżepetto:
Chciałbym wystrugać sobie ślicznego drewnianego pajaca. Chciałbym, żeby był to cudowny pajac, żeby potrafił tańczyć, pojedynkować się szpadą i wykonywać niebezpieczne akrobacje. Razem z nim chciałbym wędrować po świecie, żeby zarobić na kawałek chleba. Jakie mu dać imię? Dam mu na imię Pinokio. To imię przyniesie mu szczęście. No i co mi się tak przyglądacie, drewniane oczyska? Pinokio, przestań się śmiać i w tej chwili oddaj mi perukę! Łobuzie jeszcze nie jesteś gotowy, a już okazujesz brak szacunku swojemu ojcu! Teraz nauczę Cię chodzić, ale co to? Dokąd uciekasz? Wracaj natychmiast do domu!

Świerszcz
Kri, kri, kri…

Pinokio:
Kto mnie woła?

Świerszcz:
To ja!

Pinokio:
Powiedz mi kim jesteś?

Świerszcz:
Jestem Gadającym Świerszczem i mieszkam w tej izbie od stu lat.

Pinokio:
Ale dzisiaj izba to jest mój dom i jeżeli chcesz sprawić mi przyjemność, to wynoś się stąd, natychmiast i nie próbuj wracać.

Świerszcz:
Nie ruszę się stąd, dopóki nie udzielę Ci pewnej przestrogi.

Pinokio:
No to mów, ale szybko.

Świerszcz:
Biada chłopcom, którzy buntują się przeciwko rodzicom i dla zachcianki opuszczają dom rodzinny. Nigdy nie będzie im dobrze na świecie i wcześniej czy później gorzko tego pożałują.

Pinokio:
Mów, co chcesz, ale ja jutro wyruszam stąd, bo jeśli tu zostanę, będę musiał iść do szkoły i uczyć się, a ja nie mam najmniejszej ochoty do nauki. Bawi mnie raczej bieganie za motylami i wspinanie się na drzewa.

Świerszcz:
Biedny głuptasie! Nie wiesz, że postępując w ten sposób, wyrośniesz na wielkiego osła i wszyscy będą się z Ciebie naśmiewać? Żal mi Ciebie, biedny Pinokio!

Pinokio:
Dlaczego Ci tak mnie żal?

Świerszcz:
Bo jesteś pajacem, a co gorsza, masz drewnianą pustą głowę.

Pinokio
Ale jestem głodny! Jednak Gadający Świerszcz miał rację, gdybym nie uciekł z domu i gdyby mój tata był ze mną, nie umierałbym teraz z głodu, a w dodatku spaliłem sobie stopy.

Dżeppetto:
Te trzy gruszki miałem zjeść na śniadanie, ale chętnie ci oddam. Zjedz je i niech Ci wyjdą na zdrowie.

Pinokio:
Tatusiu kochany, chciałem cię przeprosić. Obiecuję, że od dziś będę już grzeczny. Pójdę do szkoły i będę się uczył, ale muszę mieć jakieś ubranie i elementarz.

Dżeppetto:

O to się nie martw. Sprzedam swój kaftan i kupię Ci elementarz.

Pinokio:
Tatusiu, obiecuję, że pójdę do szkoły i nauczę się czytać, pisać i liczyć. Potem, dzięki moim zdolnościom, zarobię dużo pieniędzy i kupię Ci piękny kaftan z sukna. Co to za muzyka? Może jednak dzisiaj pójdę posłuchać piszczałek, a dopiero jutro pójdę do szkoły? Tylko skąd mam wziąć pieniądze na bilet? Już wiem, sprzedam swój elementarz.

Kot i Lis:
Dzień dobry Pinokio, skąd wracasz?

Pinokio:
Byłem w teatrze marionetek. Jego dyrektor Ogniojad podarował mi pięć złotych monet, za które kupię tacie ciepłe ubranie i dużo jedzenia.

Kot i Lis:
A może chciałbyś pomnożyć swoje monety?

Pinokio:
W jaki sposób?

Kot i Lis:
Wystarczy, że pójdziesz z nami na Pole Cudów. Tam należy zrobić mały otwór w ziemi, włożyć do niego monety, zasypać ziemią i podlać. A przez noc wyrosną z nich piękne drzewa pełne złotych monet.

Pinokio:
Chodźmy tam więc natychmiast. Z czego się śmiejesz Gadający Świerszczu?

Świerszcz:
Chcę dać Ci dobrą radę Pinokio. Zawróć z drogi i zanieś złote monety ojcu. Nie ufaj tym, którzy obiecują Ci, że z dnia na dzień zrobią Cię bogaczem. Są oni albo szaleńcami, albo oszustami.

Pinokio:
Dobra Wróżko, o ja biedny, nieszczęśliwy. Przeżyłem wiele niebezpiecznych przygód. Miałem złote monety, za które chciałem kupić tacie ubranie. Byłem głupi i naiwny i dlatego zostałem oszukany. Nie posłuchałem też dobrych rad Gadającego Świerszcza i złodzieje ukradli mi wszystkie pieniądze. Najwyższy czas, abym stał się prawdziwym chłopcem!

Wróżka:

Pomogę Ci Pinokio, ale pod jednym warunkiem : musisz w końcu być grzecznym chłopcem!

Pinokio:
Ale czy ja nie jestem grzeczny?

Wróżka:
Wprost przeciwnie! Grzeczni chłopcy są posłuszni, lubią się uczyć i pracować…

Pinokio
A ja nigdy nie jestem posłuszny i cały rok jestem próżniakiem i włóczykijem.

Wróżka:
Grzeczni chłopcy zawsze mówią prawdę i chętnie chodzą do szkoły…

Pinokio:
A ja zawsze kłamię i na myśl o szkole boli mnie brzuch. Ale od dzisiaj się zmienię..

Wróżka:
Przyrzekasz?

Pinokio:
Przyrzekam! Będę się uczył, będę pracował, będę robił wszystko, co mi każesz, bo mam już dość życia pajaca i chcę za wszelką cenę stać się grzecznym chłopcem.

Wróżka:
Teraz już wszystko zależy od ciebie, ale uważaj, chłopcy łatwo składają obietnice, ale często ich nie dotrzymują i pamiętaj, że Twoi źli koledzy będą chcieli odciągnąć Cię od nauki, a może sprowadzą na Ciebie wielkie nieszczęście.

Pinokio:
Będę uważał. Mam już swój rozum, ale kto to idzie? To mój przyjaciel Knot. Chciałem zaprosić Cię na uroczyste śniadanie w moim domu.

Knot:
Nie słyszałeś? Wyruszam dzisiaj w drogę do pewnej krainy, która jest najpiękniejszą krainą na tym świecie, istnym rajem dla próżniaków.

Pinokio:

A jak się nazywa ta kraina?

Knot:
Kraina Zabawek, może pojedziesz ze mną?

Pinokio:
Ja? Ja nie mogę?

Knot:
Uwierz mi, jeśli nie pojedziesz ze mną, będziesz żałował. Tam nie ma szkół, ani nauczycieli. W tym kraju nikt nie musi się uczyć. Wszyscy bawią się od rana do wieczora.

Pinokio:
A jeżeli pójdę z Tobą, to co powie moja dobra Wróżka? Obiecałem jej, że stanę się wzorowym chłopcem.

Świerszcz:
Biedny Pinokio! Pożałujesz tego, bo chłopcy, którzy przestają się uczyć, żeby oddać się wyłącznie zabawom, muszą źle skończyć. Przyjdzie dzień, kiedy będziesz gorzko płakał. Zapomniałeś nawet o swym ojcu, Dżepetto, który szuka Cię po całym świecie.

Pinokio:
Och, ja biedny! Cały dzień spędzałem z Knotem na zabawach i spotkała mnie za to zasłużona kara: zamieniłem się w osła!

Świerszcz:
Dlaczego posłuchałeś rady tego fałszywego przyjaciela?

Pinokio:
Dlatego, że jestem pajacem bez krzty rozumu i bez serca. Gdybym miał choć odrobinę serca nie porzuciłbym dobrej Wróżki, która mnie kochała jak prawdziwa matka. Zapomniałem też o swoim kochanym tatusiu, który mnie szuka.

Świerszcz:
Rybacy mówili, że widzieli biednego człowieka, który wypłynął w morze na maleńkiej łódeczce.

Pinokio:
To mój kochany tatuś, muszę go ratować. Biegnę na brzeg morza.
Ojej, gdzie ja jestem. To chyba brzuch rekina, ale co to. Och tatuśku mój,

nareszcie cię odnalazłem. Teraz cię już nigdy nie opuszczę.
Od jak dawna siedzisz tu zamknięty?

Dżeppetto:
Od tego dnia minęło już 2 lata. Siedzę uwięziony w brzuchu tej wielkiej ryby, a teraz i ciebie ona połknęła. Och biada nam Pinokio.

Pinokio:
Tatusiu musimy natychmiast uciekać przez paszcze rekina. Wsiądziesz mi na plecy, a ja zaniosę Cię zdrowego i całego na brzeg.

Wróżka:
Pinokio, w nagrodę za Twoje dobre serce, wybaczam Ci wszystkie Twoje niecne uczynki, jakie do dzisiaj popełniłeś. Ktoś, kto z takim poświęceniem jak Ty, wspiera swoich rodziców w nędzy i pielęgnuje ich w chorobie, zasługuje na pochwałę i wielką miłość, i na to, aby stać się prawdziwym chłopcem

Nasz główny bohater – Pinokio, miał wiele wad, czyli złych cech charakteru, ale miał też i wiele zalet, czyli dobrych cech. Przygotowałam dla Was kilka opisów sytuacji, podczas których ujawniły się wady i zalety Pinokia. Waszym zadaniem będzie przeczytać opis, a następnie podać, o jakiej wadzie, bądź też zalecie jest mowa w opisie. (Uczniowie czytają opisy pojedynczo).

Karta pracy nr 4.

Opisy wad i zalet Pinokia

1. Niewiele brakowało, by dramatyczna ucieczka Pinokio zakończyła się porażką. Pies, którego nazywano Alidoro Złotoskrzydły, prawie go dosięgnął. Pinokio czuł tuż za sobą sapanie i gorący oddech tej strasznej bestii. Na szczęście morze było już niedaleko, o kilka kroków... I gdy tylko Pinokio dobiegł do brzegu, wykonał piękny żabi skok do wody. Alidoro, choć chciał się zatrzymać na brzegu, z rozpędu też do niej wpadł […]

- Tonę! Tonę!

- A utop się! – odpowiedział Pinokio z daleka, czując się bezpiecznie.

- Pomóż mi, mój Pinokio! Ratuj mnie od śmierci!

Pinokio, który miał dobre serce, słysząc te rozpaczliwe krzyki, wzruszył się i zwrócił do psa:

- Uratuję Cię, ale musisz mi przyrzec, że nie będziesz mnie już prześladował i ścigał.

- Przyrzekam! Przyrzekam! Pośpiesz się, na litość boską, bo jeśli będziesz zwlekał jeszcze chwilę, zginę w morskiej toni.

Pinokio wahał się trochę, ale przyszły mu na myśl słowa jego ojca, który mówił, że dobre uczynki zostaną wynagrodzone, podpłynął więc do Alidora, złapał go oburącz za ogon i wyciągnął na suchy brzeg.

2. - Pinokio! – zawołał Lis płaczliwie. – Zlituj się nad dwiema kalekami.

- Kalekami! – powtórzył Kot.

- Żegnajcie, przebierańcy – odpowiedział Pinokio. – Raz mnie oszukaliście, ale już więcej nie dam się nabrać.

- Uwierz nam, Pinokio, tym razem naprawdę jesteśmy biedni i nieszczęśliwi.

- Naprawdę! – powtórzył Kot.

- Jeżeli jesteście biedni, to sobie na to zasłużyliście. Pamiętajcie o przysłowiu: „Kradzione nie tuczy". Do widzenia, przebierańcy.

- Miej litość nad nami!

- Żegnajcie, obłudnicy! Pamiętajcie o przysłowiu: „Kto kradnie płaszcz bliźniemu, sam umiera bez koszuli".

3. Odtąd przez pięć miesięcy wstawał codziennie o świcie i szedł kręcić kołowrotem, by zarobić na kubek mleka, które podtrzymywało słabowite zdrowie jego ojca. I nie poprzestawał tylko na tym: w wolnych chwilach nauczył się wyplatać kosze i koszyczki z trzciny, a zarobione pieniądze

przeznaczał na codzienne wydatki. Między innymi skleił mały elegancki wózek, w którym w piękne dni zabierał swojego ojca na przejażdżkę dla zaczerpnięcia powietrza. A wieczorami ćwiczył się w czytaniu i pisaniu. […] Dzięki swej dobrej woli, wysiłkowi i pracy, nie tylko udało mu się zapewnić spokojne życie swojemu ciągle niedomagającemu ojcu, ale nawet uskładał 40 soldów na nowe ubranie.

- A teraz gdzie masz monety? – zapytała Wróżka.

- Zgubiłem je – skłamał Pinokio, bo miał je w kieszeni. Zaledwie jednak skłamał, jego nos, który i tak był długi, wydłużył się jeszcze na dwa palce.

- A gdzie je zgubiłeś?

- Tu blisko, w lesie.

Po drugim kłamstwie nos znowu się wydłużył.

- Jeśli zgubiłeś w pobliskim lesie – powiedziała Wróżka – poszukamy i znajdziemy j. Wszystko, co w nim ginie, zawsze się odnajduje.

- Ach, nie! Teraz już sobie przypomniałem. Nie zgubiłem tych monet, ale połknąłem je przez nieuwagę, pijąc lekarstwo – plątał się Pinokio.

Po trzecim kłamstwie nos w jakiś niesamowity sposób tak się wydłużył, że biedny Pinokio nie mógł obrócić się w żadną stronę. […]

4. - Ach, Robaczku Świętojański, zlituj się, pomóż mi uwolnić się od tych tortur!

- Biedny chłopcze! – powiedział z litością w głosie Robaczek Świętojański. – Jak to się stało, że wpadłeś w potrzask?

- Wszedłem do winnicy, żeby zerwać kilka kiści winogron i …

- A winogrona były twoje?

- Nie…

- Kto więc nauczył cię, że można sięgać po cudzą własność?

- Ale ja byłem głodny…

Mój chłopcze, głód nie upoważnia jeszcze do przywłaszczania sobie cudzych rzeczy.

- To prawda, masz rację! – zawołał, płacząc Pinokio. – Następnym razem już tak nie postąpię.

- Nie ruszę się stąd dopóty – odpowiedział Świerszcz – dopóki nie udzielę ci pewnej przestrogi.

- No to gadaj, ale szybko.

- Biada chłopcom, którzy buntują się przeciw rodzicom i dla zachcianki opuszczają dom rodzinny. Nigdy nie będzie im dobrze na świecie i prędzej czy później będą tego gorzko żałować.

- Gadaj zdrów, mój Świerszczu, co ci tam na myśl przyjdzie i ile ci się podoba. A ja i tak wiem, że jutro rano sobie stąd pójdę, bo jeśli zostanę, podzielę los wszystkich innych chłopców. Poślą mnie do szkoły i czy chcę, czy nie, zapędzą mnie do nauki. A ja, powiem ci w zaufaniu, nie mam najmniejszej ochoty na naukę.

5. - Powiedz mi zaraz, piękny Ślimaczku, gdzie jest moja dobra Wróżka? Co robi? Czy mi wybaczyła? Czy pamięta o mnie? Czy mnie jeszcze kocha? Czy jest daleko stąd? Czy mógłbym ją odwiedzić? […]

- Mój Pinokio! Biedna Wróżka leży w szpitalu.

- W szpitalu?

- Niestety dotknęło ją mnóstwo nieszczęść, rozchorowała się ciężko i nie ma za co kupić sobie nawet kawałka chleba.

- Naprawdę…? […] Gdybym miał milion, pobiegłbym, żeby jej go ofiarować… Ale ja mam tylko czterdzieści soldów… Oto one: szedłem właśnie kupić sobie nowe ubranie. Weź je, Slimaku i zanieść je zaraz mojej dobrej Wróżce.

- A twoje nowe ubranie?

- Co mi po nowym ubraniu? Sprzedałbym nawet te łachmany, które mam na sobie, żeby jej pomóc.

6. Tymczasem głód dawał mu się we znaki, bo od dwudziestu czterech godzin nic nie jadł, nawet, zwykłej wyki. Co robić? Istniały dwa sposoby na pozbycie się głodu: albo poprosić o jakieś zajęcie, albo o jałmużnę w postaci pieniędzy lub kawałka chleba. […] Po kilku minutach drogą przeszedł murarz niosący na ramionach wiadro z zaprawą wapienną. - Zlitujcie się, dobry człowieku, dajcie solda biednemu chłopcu, który aż ziewa z głodu.
- Chętnie. Chodź ze mną nosić zaprawę, a zamiast jednego solda dam ci pięć – zaproponował murarz.
- Ale zaprawa wapienna jest ciężka, a ja nie chcę się męczyć – rzekł Pinokio.
- Skoro nie chcesz się męczyć, mój chłopcze, ziewaj sobie dalej i niech ci to wyjdzie na zdrowie.
W niecałe pół godziny drogą przeszło dwadzieścia innych osób i Pinokio każdą z nich prosił o jałmużnę. O wszystkich usłyszał jednakową odpowiedź:
- Nie wstyd ci? Zamiast wałkonić się na ulicy, poszukaj sobie jakiejś pracy i naucz się zarabiać na chleb.

Na zakończenie spotkania rozdajemy uczniom test wiedzy ze znajomości lektury i dziękujemy za aktywny udział w lekcji i zachęcamy do czytania książek.

Karta pracy nr 5.

Zaznacz właściwą odpowiedź. Pamiętaj, że tylko 1 jest prawidłowa.

1. **Z czego był zrobiony Pinokio?**
   a) z drewna

b) z plasteliny

c) ze śniegu

2. **Gdzie Pinokio nie chciał chodzić?**

a) do sklepu

b) do szkoły

c) na grzyby do lasu

3. **Co zrobił Dżeppetto, aby kupić Pinokiowi elementarz do szkoły?**

a) sprzedał swój stary kaftan

b) poszedł do księgarni i go kupił

c) pożyczył pieniądze od sąsiada

4. **Gdzie Pinokio kupił bilet za pieniądze ze sprzedaży elementarza?**

a) do zoo

b) do teatru lalek

c) do kina

5. **Kogo spotkał Pinokio po tym, jak opuścił teatr lalek?**

a) kulawego lisa i ślepego kota

b) grubego niedźwiedzia

c) rudego lisa

6. **Gdzie Pinokio schował monety przed napadem złoczyńców?**

a) do kieszeni

b) pod językiem

c) do skarpetki

7. **Co Pinokio musiał robił, po tym jak został schwytany przez wieśniaka?**

a) musiał sprzątać w domu

b) zamiast psa musiał pilnować podwórka i kurnika

c) musiał ciężko pracować na polu

8. **Jak nazywała się miejscowość położona na wyspie, do której dotarł Pinokio, i w której wszyscy ludzie zajęci byli pracą?**

a) Zakątek Ludzi Pracujących

b) Kraina Pracowitych Pszczół

c) Stolica Pracusiów

9. Co rosło Pinokiowi jak kłamał?

a) uszy

b) nos

c) włosy

10. Dokąd wyruszył Pinokio ze swoim kolegą Knotem?

a) do Krainy Zabawek

b) do Stumilowego Lasu

c) na Tajemniczą wyspę

11. W kogo zamienił się Pinokio wraz ze swoim kolegą Knotem?

a) w lisa

b) w wiewiórkę

c) w osła

12. W jaki sposób Pinokio zarabiał na utrzymanie siebie oraz Dżepetta?

a) pracował ciężko u ogrodnika

b) zbierał jagody w lesie i je sprzedawał

c) malował obrazy

13. W kogo zamienił się Pinokio w nagrodę za swoje dobre uczynki?

a) w krasnala

b) w prawdziwego chłopca

c) w ptaka

Scenariusz opracowała: Ewa Tarapata, nauczyciel-bibliotekarz Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Kielcach, Filia w Busku-Zdroju